

Wstęp

Wpływ, obok takich terminów jak: władza, kontrola i przymus, posiada kluczowe znaczenie w leksykonie pojęć stosowanych przez analityków polityki. Termin „wpływ” odnosimy do jednostkowych lub grupowych relacji między ludźmi, choć w języku potocznym znajdziemy konstrukcje wskazujące możliwość wpływu na naturę, zwierzęta czy też odwrotnie zjawisk naturalnych na ludzi i funkcjonowanie różnych sfer życia społecznego. Wpływ polityczny to szczególnie typ wpływu społecznego, który – w myśl jednej z wpływowych koncepcji – oznacza zdolność skutecznego oddziaływania na wielkie podmioty społeczne takie jak: różne grupy, czy wspólnoty, w tym narodowe, ale i całe państwa oraz kształtowania relacji między nimi. Tak, jak polityki nie możemy sprowadzić jedynie do walki władzę, tak wpływu tylko do „miękkiego” oddziaływania na innych. Władza polityczna, a zwłaszcza władza państwowa jako szczególnie rodzaju wpływu dysponuje oprócz perswazji i manipulacji również innymi środkami, w tym siłowymi takimi jak: przymus i przemoc, służącymi do skutecznego nakłaniania innych do postępowania zgodnego wolą rządzących albo wręcz narzucenia tej woli w sytuacji oporu. Niestety nie posiadamy narzędzi, które pozwoliłyby nam z matematyczną precyzją mierzyć wpływ jednostek, czy grup i innych podmiotów na siebie ze względu na złożoność oraz zmienność w czasie cech i środków, które przesądzają ostatecznie o możliwości skutecznego oddziaływania jednych na drugich. Aktorzy społeczni uwikłani są kulturowo i sytuacyjnie; mogą więc wywierać wpływ w różnych zakresach i dziedzinach życia. Tom, który oddajemy do rąk czytelników to właśnie próba ukazania różnych oblicz i form wpływu politycznego oraz władzy. Autorzy artykułów reprezentują różne pokolenia, doświadczenia i podejścia badawcze.

Artykuł wprowadzający do tego tomu posiada kluczowe znaczenie dla zrozumienia całości. Mirosław Karwat wyjaśnia, jakie znaczenia dla zjawiska wpływu politycznego posiada manipulacja, która obok perswazji oraz przymusu i przemocy, stanowi metodę wywierania wpływu, sterowania ludźmi, w tym w procesach kierowania i zarządzania instytucjami, ale i wszelkimi ludzkimi wspólnotami. To, co odróżnia ją od perswazji opartej na sile argumentu to jej zwodniczy charakter. Kiedy brak argumentów, które mogłyby przekonać do naszych racji pozostaje stosowanie gry pozorów. Manipulacja pozwala skutecznie skłonić do uległości, wiary w prawdziwość dezinformacji, w realność pozorów, w szczerłość

symulacji lub skusić mirażem jakiejś wygody, korzyści, okazji. Sam zamiar narzucenia woli ujawnia skłonności autorytarne. Przy czym autorytarny styl myślenia i działania nie jest zarezerwowany tylko dla systemów politycznych. Może być narzędziem kierowania przedsiębiorstwem, czy instytucją publiczną i stąd jest tak niebezpiecznym społecznie. W repertuarze autorytarnych sposobów oddziaływania metody i techniki manipulacyjne mają istotne znaczenie, gdyż pozwalają na narzucanie woli i radzenie sobie z oporem w sposób mniej kosztowny niż groźba, czy wręcz użycie siły. Siłą można wymusić jedynie posłuszeństwo, manipulacją przekonać do wyobrażeń, czy interpretacji wygodnych dla sprawy.

Drugi w kolejności artykuł, autorstwa Tadeusza Klementewicza, to analiza źródeł kolejnego kryzysu strukturalnego przed jakim stanęła ludzkość, a w zasadzie kapitalizm w neoliberalnej fazie globalizacji, który doprowadził do podporządkowania całego życia społecznego logice akumulacji kapitału. W konsekwencji kosmopolityczna władza „rynków finansowych” podporządkowała narodowe w swej istocie polityki kosztem demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Kształtuje życie milionów ludzi bez żadnej kontroli politycznej i ponoszenia odpowiedzialności. Tymczasem przezwycięzenie tego kryzysu jest możliwe tylko w formule sojuszu między kapitałem finansowym i produkcyjnym, siłą roboczą i państwem w skali społeczeństw narodowych i nowego ładu światowego.

W dalszej części tomu Jacek Ziółkowski przedstawia polaryzację jako użyteczne narzędzie socjotechniki politycznej, rozumianej jako mechanizm zarządzania systemami społecznymi. Spolaryzowanie społeczne traktowane jest często jako uzasadnienie dla antagonizacji sceny politycznej i redukcja jej do wymiaru dwóch sił – obozów. Jak zauważa autor tego artykułu, polaryzacja polityczna może być również pierwotnie zdefiniowanym celem, zaś polaryzacja opinii pożądanym efektem wtórnym zakładanym właśnie przez inicjatorów. Socjotechniki polaryzacyjnej nie można postrzegać tylko jako niezwykle użytecznego narzędzia dla politycznych graczy pozwalającego im na zarządzania wspólnotami społecznymi i politycznymi, gdyż przy bardziej kompleksowej analizie trudno nie dostrzec jej eufunkcjonalnych skutków dla całości systemu społecznego *sensu largo*.

Marcin Tobiasz podjął się zadania krytycznej analizy deliberatywnej odpowiedzi na kryzys dominującego modelu demokratycznej polityki jako współzawodnictwa i wagi interesów różnych podmiotów. Deliberatywny zwrot w teorii demokracji wyznaczył nowy horyzont myślenia politycznego, gdzie pogoń za prywatnym interesem miała zostać zastąpiona próbą znalezienia dobra wspólnego, a rywalizacja – kooperacją i podnoszeniem komunikacyjnych kompetencji. Służyć temu miałyby rozbudowanie deliberatywnych forów i stworzenie warunków do faktycznego, a nie tylko proceduralnie zagwarantowanego uczestnictwa obywateli w procesach decyzyjnych. Zanim jednak, co zauważa autor, deliberacja stanie się powszechną praktyką polityczną, musimy pokonać wiele pułapek myślenia

o niej, takich np. jak przekonanie, że rozwiążemy w ten sposób wszelkie spory, moralne i polityczne oraz zapanuje jednolitość sądów. W polityce partykularność jest nie do uniknięcia i dlatego deliberacja może co najwyżej tworzyć ramy dla wspólnoty i pozwalać wyartykułować inne punkty widzenia tak, aby możliwe było wypracowanie rozwiązań akceptowalnych dla wszystkich.

Z kolei Bohdan Kaczmarek formułuje w swoim artykule tezę, że pomimo licznych prac naukowych poświęconych fenomenowi realnego socjalizmu, wciąż zasługuje on na dalsze badanie. Autor ma świadomość, że przeanalizowanie całokształtu debaty towarzyszącej powstaniu, istnieniu i upadkowi realnego socjalizmu przekracza możliwości pojedynczego artykułu. Jednocześnie podkreśla, że upadek realnego socjalizmu nie może kończyć prób poszukiwania alternatyw dla współczesnego kapitalizmu i jego dysfunkcyjności. Przeprowadza więc analizę przydatności modelu teoretycznego nazywanego totalitaryzmem do badania fenomenu realnego socjalizmu. Zwraca uwagę na ideologiczne i polityczne uwikłanie tego modelu, wskazuje na kierunki jego krytyki. Nie tyle jednak w historycznej perspektywie, co poprzez przybliżenie kluczowych heurystycznych schematów i argumentów zawartych w różnych alternatywnych, zwłaszcza wobec klasycznego modelu totalitarnego, interpretacjach realnego socjalizmu.

Przedmiotem analizy w artykule Tomasza Żyro stało się zjawisko przemocy politycznej. Autor skontrastował dwa akty przemocy (A. Henry w Paryżu i J. Piłsudski w Bezdanych), aby wykazać różnicujący wpływ motywacji na podejście do tego typu działań. Czym innym jest bowiem akt skierowany po prostu przeciwko ludności cywilnej (anarchiczna ideologia wyzwolenia społecznego), a czym innym taki, który ma na celu w dłuższej perspektywie niezależność narodową (walka o wolność polityczną).

Mateusz Włodarczyk zajął się ciekawym problemem badawczym jakim jest inflacja pojęć odnoszących się do opisu i wyjaśniania polityki w dobie rzekomego jej kryzysu. Porządkuje funkcjonujące w literaturze politologicznej definicje, znaczenia i ich powiązania z pierwotnym pojęciem „polityki” w zakresie dwóch powstałych stosunkowo niedawno terminów: postpolityka i neopolityka. W jego opinii przytoczone definicje i znaczenia terminu „postpolityka” ujawniają brak zamkniętego zbioru cech postpolityki, co prowadzi z kolei do pewnego zamętu pojęciowego i grozi wszystkoizmem. Z kolei koncepcja i termin „neopolityki”, jak twierdzi autor, która została stosunkowo dobrze wyjaśniona, nie jest wykorzystywana zadowalająco ze względu na swój potencjał heurystyczny.

Marcin Skalski, autor kolejnego artykułu, podjął się analizy całego repertuaru metod i technik dyskredytacji stosowanych w mediach polskojęzycznych dla Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Stowarzyszenia Rodzin Chrześcijańskich i jego lidera Waldemara Tomaszewskiego.

Artykuł Piotra Cichockiego to analiza sporu polskiego rządu z Komisją Europejską, który rozpoczął się po przejściu władzy przez Prawo i Sprawiedliwość

w 2015 r. Autor przedstawia działania, jakie podjęli politycy tej partii w kontekście odchodzenia od zachodniego modelu funkcjonowania demokracji opartej na zasadach liberalizmu konstytucyjnego. Jak podkreśla jednak we wnioskach, ratowanie polskiego liberalizmu konstytucyjnego okazało się kontrproduktywne.

Doskonałym uzupełnieniem tomu jest artykuł Tomasza Rawskiego, który poddał analizie pierwszy sezon popularnego kabaretu „Ucho Prezesa”, pod względem obecności mechanizmów akredytacji i dyskredytacji. Kabaret powstał w 2017 r. jako odpowiedź na rządy Prawa i Sprawiedliwości oraz towarzyszące im rosnące niezadowolenie społeczne i deficyt programów rozrywkowych wynikający z implementacji nowej koncepcji mediów publicznych. Autor przedstawia jakie funkcje pełni kabaret jako gatunek polityczny na przykładzie stworzonego przez twórców wizerunku Jarosława Kaczyńskiego. Pokazuje szeregu środków, zarówno dyskredytujących Jarosława Kaczyńskiego, jak i wspierających proces akredytacji społecznej tego polityka.

Ostatni artykuł, którego autorem jest Jerzy Zaborowski, dotyczy teoretycznych i praktycznych aspektów związanych z perswazyjnymi funkcjami języka. Pretekstem do napisania tej analizy była debata konstytucyjna, która toczyła się w Polsce przed 1997 r., a którą można przedstawić jako walkę polityczną, czy wręcz wojną propagandową między zasadniczo dwoma przeciwnymi obozami. W trakcie tej debaty dwie strony wykorzystywały cały arsenał technik propagandy językowej, aby promować swoją wizję konstytucji i państwa. Debata ta jak w soczewce skupiła wszystkie spory aksjologiczne i historyczne, które ukształtowały polską politykę w latach dziewięćdziesiątych XX wieku.

Życzymy milej i przede wszystkim inspirującej intelektualnie lektury

Marcin Tobiasz, Bohdan Kaczmarek